

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: p.o. staż. Beata Jopek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 r.

sprawy **S. N.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 244 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp.

z dnia 16 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 30/17

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) na zasadzie art. 4 § 1 k.k. za podstawę skazania przyjmuje art. 244 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa;

b) w punkcie 1. wymiar kary pozbawienia wolności obniża do 3 (trzech) miesięcy;

II w pozostałym zakresie **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok;

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu S. N. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

SWSO Wojciech Wierzbicki

Sygn. akt XVII Ka 1527/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 30/17 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. uznał oskarżonego **S. N.** za winnego tego, że w okresie od 26 czerwca 2016 r. do 29 listopada 2016 r. w m. (...)/4, gm. G., woj. (...), nie stosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. II Wydz. Karny sygn. akt II K 405/15 zakazu zbliżania się do J. N. (1) i J. N. (2) na odległość mniejszą niż 20 metrów oraz nakazu okresowego opuszczenia lokalu usytuowanego pod ww. adresem, tj. popełnienia przestępstwa z art. 244 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na przyjęciu, że oskarżony w czasie pobytu w mieszkaniu rodziców wbrew zakazowi nie pomagał im i nie był dla nich

oparciem, oraz że przypisany mu czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy, i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja co do istoty okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd rzetelnie, wszechstronnie i obiektywnie rozważył, wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy należycie, przekonująco uzasadnił. Odtworzony właściwie stan faktyczny Sąd orzekający prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym.

Autor apelacji zarzucił wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych, jednak zarzuty te okazały się zupełnie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zaś ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84).

Zupełnie dowolnie autor apelacji wywodził, iż oskarżony S. N. w czasie zamieszkiwania z rodzicami pomimo sądowego zakazu zbliżania się do nich oraz nakazu opuszczenia lokalu – tak dalece pomagał im i był dla nich tak istotnym oparciem, że stopień społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu uległ zmniejszeniu do znikomego. Prawda była bowiem znacznie mniej korzystna dla oskarżonego. Jak bowiem trafnie ustalił Sąd pierwszej instancji oskarżony pomagał nieco rodzicom, np. wykonał drobne prace remontowe w łazience, jednak znacznie bardziej istotne czynności dla zapewnienia starszym ludziom normalnego funkcjonowania – jak zakup i dostarczanie do domu węgla i drewna - wykonywał ich zięć M. M.. Prawdą jest, że ojciec oskarżonego J. N. (2) zeznał, że oskarżony jest potrzebny w domu. Jednak z zeznań J. N. (2) wyraźnie wynikał żal i poczucie litości nad synem, który choć niekoniecznie zasługuje na wyrozumiałość, to jednak pozostaje osobą najbliższą, dzieckiem, które lepiej by pozostawało w domu, niż w więzieniu. Takie było przesłanie płynące z zeznań J. N. (2). Wszakże wnikliwa analiza zeznań ojca oskarżonego oraz jego siostry - E. M. ujawniała także i to, że oskarżony S. N. wciąż nadużywa alkoholu, bywa wulgarny i agresywny (k. 29v), „wypije i gada” (k. 76) czy też „jak ma wypite coś tam sobie pomruczał. /.../ coś tam mówił, przeważnie sam do siebie” (k. 76). Jak zaś zeznała kurator B. W. – oskarżony „w domu przeważnie był pod wpływem alkoholu” a kiedy brakowało mu pieniędzy „rodzice kupowali mu papierosy, utrzymywali go, nie partycypował w kosztach”, „mówił do siebie, zarzucał rodzicom, że pozbawili go majątku”, „często dochodziło do kłótni między rodzeństwem” /tj. oskarżonym a siostrą – E. M. – przyp. S.O./ (k. 93). A zatem sprzeczny z treścią wyroku Sądu pobyt oskarżonego w rodzinnym domu bynajmniej nie był tak wzorowy, jak usiłował to przedstawić w apelacji obrońca oskarżonego. A należy wskazać, że przedmiotem zarzutu było niestosowanie się przez S. N. do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. sygn. akt II K 405/15 zakazu zbliżania się do J. N. (1) i J. N. (2) na odległość mniejszą niż 20 metrów oraz nakazu okresowego opuszczenia lokalu mieszkalnego rodziców. Nawet wzorowe zachowanie oskarżonego nie czyniłoby jego zamieszkiwania z rodzicami wbrew zakazowi przez okres 5 miesięcy znikomo społecznie szkodliwym. Wszak pomimo upomnień kuratora zupełnie zignorował zakaz zbliżania się do rodziców i nakaz opuszczenia ich mieszkania, tj. środki orzeczone z powodu skazania go za poważne przestępstwo popełnione na ich szkodę. Tym bardziej zaś nie obniżało tak wydatnie społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu ignorowanie powyższych ograniczeń w sytuacji, gdy wciąż jeszcze jego zachowanie było złe (choć już dalekie od wcześniejszego psychicznego znęcania się nad rodzicami).

Oskarżony przez długi czas (5 miesięcy) ignorował wyrok Sądu zobowiązujący go do czasowego opuszczenia mieszkania rodziców i zakazujący mu styczności z rodzicami. Tak długi okres nie stosowania się do sądowego zakazu i nakazu sam w sobie miał jednoznacznie obciążający charakter. Oskarżony czynił tak pomimo napomnień ze strony kuratora sądowego. W tym zakresie wykazał znaczny stopień nasilenia złej woli, niepoprawność a przy tym swoiste poczucie bezkarności. Przypisany oskarżonemu czyn z art. 244 k.k. stanowi przestępstwo przeciwko wymiarowi

sprawiedliwości. Dzięki obwarowaniu sankcją karną takie orzeczenia sądowe, jak rozstrzygnięcie którym objęto S. N., nie stają się fikcją. A więc zupełne zlekceważenie sądowego zakazu i nakazu wymagało kary. Takiej, która uświadomi oskarżonemu niedopuszczalność podobnych zachowań, oraz która wpłynie na niego zapobiegawczo i wychowawczo. Jednocześnie jednak Sąd pierwszej instancji w zbyt małym stopniu uwzględnił wolę osób, których dobro, spokój i bezpieczeństwo ów wyrok ma zabezpieczać – rodziców oskarżonego. A jak to wyżej wskazano – w swoich zeznaniach ojciec oskarżonego J. N. (2) wyrażał wolę „niech zostanie z nami”, „to jest moje dziecko”, „mi szkoda syna”. Poza tym zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. za podstawę skazania oskarżonego S. N. należało przyjąć art. 244 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa albowiem wtedy niższa była dolna granica ustawowego zagrożenia. Te dwa powody uzasadniały złagodzenie kary wymierzonej S. N.. Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego S. N. obniżył do 3 miesięcy. Różnica pomiędzy karą, którą wymierzył Sąd pierwszej instancji, a karą, którą uznał za sprawiedliwą Sąd odwoławczy, uzasadnia pogląd, iż ta pierwsza była rażąco i niewspółmiernie surowa. Orzekając taką karę Sąd Rejonowy nie nadał bowiem należytego znaczenia istotnej okoliczności łagodzącej oraz pominął kwestię kolizji ustaw w czasie.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., nr 1714) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu S. N. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Uwzględniając brak możliwości zarobkowych (zwłaszcza w kontekście pozbawienia oskarżonego wolności i konieczności odbycia przez niego kolejnej kary) i majątkowych S. N. – Sąd Okręgowy zwolnił go od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.

SWSO Wojciech Wierzbicki